

METODYKA PRACY ZE SKAZANYMI

Anna Fidelus

W stronę resocjalizacji inkluzyjnej

1. Wprowadzenie

Proces resocjalizacji od lat pozostaje w centrum zainteresowania grupy specjalistów: kryminologów, pedagogów, psychologów, jak również osób niebędących bezpośrednio zaangażowanych w usprawnianie działań, których celem jest ponowna socjalizacja. Wydawałoby się więc, że trwające od lat prace nad poprawą efektywności procesu resocjalizacji przyniosły wymierne rezultaty w postaci opracowanych teorii systemów resocjalizacyjnych, a także sprawdzonych, zweryfikowanych rozwiązań praktycznych. Istotnie, w literaturze naukowej w zakresie pedagogiki resocjalizacyjnej znajdujemy cenne informacje dotyczące jej warstwy teoretycznej, aksjologicznej i praktycznej. Ich autorami są między innymi: W. Ambrozik, A. Bałandynowicz, Z. Bartkiewicz, M. Konopczyński, H. Machel, K. Marzec-Holka, K. Pospiszyl, L. Pytka, B. Urban, A. Węgliński¹ i wiele innych osób. Jednak, mimo znaczącego dorobku tej subdyscypliny pedagogiki specjalnej, istnieje konieczność nieustannych poszukiwań nowych interpretacji i rozwiązań pozwalających na skuteczną pomoc osobom, w przypadku których – z różnych

¹ Por. L. Pytka (2001, 2005) *Pedagogika resocjalizacyjna*, APS, Warszawa; B. Urban (2005), *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Wydawnictwo UJ, Kraków; M. Konopczyński (2006), *Metody twórczej resocjalizacji*, PWN, Warszawa; W. Ambrozik (1983), *Sytuacja społeczna dziecka rodziny alkoholicznej w kulturowo zaniedbanym rejonie wielkiego miasta*, Poznań; H. Machel (2003), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo UG, Gdańsk; A. Bałandynowicz (2002), *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Wydawnictwo C. F. Müller Lex Utilis, Warszawa; K. Marzec-Holka (2004), *Dzieciobójstwo, przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz.

przyczyn – pierwotny proces socjalizacji zakończył się niepowodzeniem. Niniejszy artykuł jest uzupełnieniem istniejących opracowań w zakresie działań resocjalizacyjnych, w którym analizuję mało jeszcze rozpropagowane uwarunkowania procesu inkluzji, uwzględniającego integrację i dążenie do aktywnego życia osób dotychczas marginalizowanych społecznie. Człowiek jest istotą społeczną, żyjącą w grupie społecznej. Toteż w procesie resocjalizacji akcent powinien być położony na te działania, które pozwolą na ponowne włączenie osób wcześniej nieprzystosowanych społecznie w nurt życia społecznego. Jakie rozwiązania powinny być zastosowane, aby w toku ich realizacji pomóc ludziom zepchniętym na margines życia społecznego powrócić (bądź rozpocząć) do pełni życia społecznego? W niniejszym artykule podjęłam próbę przedstawienia propozycji wzmacniających proces inkluzji społecznej. Szczególnym zainteresowaniem uczyniłam grupę byłych skazanych, którzy po opuszczeniu zakładów karnych najczęściej funkcjonują na marginesie życia społecznego. Wydaje się, że zaproponowane w niniejszym artykule rozwiązania w ramach resocjalizacji inkluzyjnej pozwoliłyby na włączenie ich w nurt życia społecznego, a w konsekwencji przyczyniłyby się do integracji społecznej.

2. Resocjalizacja inkluzyjna – ogólne założenia i propozycje praktycznych rozwiązań

Teoria włączenia społecznego (inkluzji) – jest antynomią teorii wykluczenia społecznego (ekskluzji). Obie teorie są wewnętrznie zróżnicowane w podejściu, jak i w zakresie analizowanych treści. Problemy w obszarze zjawiska inkluzji i ekskluzyj są szeroko omawiane w literaturze pedagogiki społecznej², toteż w tym dyskursie nie będę ich szczegółowo analizowała. Na użytek prowadzonych w tym miejscu rozważań określenie „włączanie społeczne” odnoszę do pełnego uczestnictwa jednostek w życiu społecznym. Taka interpretacja jest bliska pedagogice społecznej, która bardzo mocno akcentuje znaczenie relacji jednostka – środowisko. H. Radlińska podkreślała konieczność prowadzenia działań, które pozwolą „rozbudzić w każdej jednostce poczucie przynależności do społeczeństwa, współodpowiedzialności za gromadę”³. Przedstawiony za tą autorką kierunek działania w pełni odpowiada potrzebom resocjalizacji, której przedmiotem zainteresowania są byli skazani. Aby mogli w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, muszą czuć się zintegrowani z daną społecznością. W realizacji tego celu

² Por. m.in. K. Frysztacki, Wokół istoty „społecznego wykluczenia” oraz „społecznego włączenia”, (w:) J. Grotowska-Leder, K. Faliszek (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2005, s. 18–20.

³ H. Radlińska (1935), s. 18.

należy podejmować rozwiązania pozwalające na wzmocnienie więzi integrujących poszczególne jednostki ze społeczeństwem. Istotny jest element dotyczący kształtowania odpowiedzialności za innych członków społeczeństwa, niezależnie od ich aktualnej lub przeszłej sytuacji życiowej.

W przypadku określenia „resocjalizacja inkluzyjna/włączająca” należy odnieść się do koncepcji edukacji inkluzyjnej, która jako pierwsza pojawiła się na gruncie pedagogiki specjalnej. Lesław Pytka zauważył: „Edukacja inkluzyjna oznacza, że główny akcent położony zostaje na organizację środowiska do specyficznych potrzeb osób z zaburzeniami przystosowania, marginalizowanych i przestępców. Innymi słowy – to społeczeństwo i jego służby powinny dostosować się do „niedostosowanych” w większym zakresie, niż to dzieje się obecnie. Reedukacja inkluzyjna, to coś więcej niż reintegracja społeczna. Ta pierwsza wymaga zmiany społecznej w skali makro, by osiągnąć zadowalające wyniki w skali mikro, czyli na poziomie jednostek ludzkich i grup ludzkich z trudnościami adaptacyjnymi. Ta druga wciąż wspiera się ideą poprawy, psychokorekcji i wrastania w niechciane niekiedy role społeczne i stygmatyzuje wciąż otoczenie społeczne. Mówiąc wprost, to nauczycieli i wychowawców, pracowników socjalnych i kuratorów, należy dostosowywać do ich podopiecznych, a nie odwrotnie”⁴. Pojęcie „resocjalizacja inkluzyjna” traktuję szerzej, i podkreślam, iż w obszarze tego działania chodzi o te rozwiązania, które zmierzają do ponownego, bądź pierwotnego włączenia danej osoby w nurt życia społecznego. Istotą resocjalizacji inkluzyjnej są działania zmierzające do aktywnego (na miarę możliwości i potencjału danej jednostki) udziału w różnych obszarach życia społecznego, a jej podstawowym sukcesem jest trwałe, społeczne włączenie osób dotychczas marginalizowanych. Resocjalizacja inkluzyjna jest procesem ciągłym, wymagającym nieustannej uwagi, namysłu, czujności i wrażliwości społecznej. Nie jest też możliwe osiągnięcie stanu finalnego, jednoznacznie ostatecznego, gdyż w każdej nowej sytuacji mogą pojawić się czynniki, które doprowadzą do ekskluzji społecznej osób dotychczas zintegrowanych. Tak naprawdę, nigdy do końca nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich bodźców wspierających bądź ograniczających efektywność procesu resocjalizacji inkluzyjnej. Uważam, że zdecydowanie lepiej skierować aktywność na poszukiwanie czynników wspierających niż tych utrudniających „włączanie” społeczne. Analizę tych czynników możemy sprowadzić do trzech obszarów. Pierwsza grupa – związana jest z czynnikami tkwiącymi w środowisku włączającym, druga – obejmuje czynniki związane z kompetencjami osób, które z racji zawodu bądź działań w ramach wolontariatu pracują z byłymi więźniami, trzecia grupa dotyczy uwarunkowań związanych z samą osobą „włączaną”. Podstawą sukcesu procesu resocjalizacji inkluzyjnej jest obecność

⁴ L. Pytka, *Narodziny i rozwój polskiej pedagogiki resocjalizacyjnej*, 2009, s. 45.

społeczeństwa przejawiającego zachowania o charakterze włączającym. To od jego reakcji, postaw, działań, uzależniony jest efekt resocjalizacji inkluzyjnej. Z pewnością koniecznym warunkiem dla takiego stanu rzeczy są zmiany w świadomości społeczeństwa, a także u osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację procesu resocjalizacyjnego – wychowawców placówek resocjalizacyjnych, kuratorów zawodowych i społecznych, pracowników socjalnych, asystentów rodziny. Dotyczy to zwłaszcza zmian w sposobie wyjaśniania uwarunkowań zachowań przestępczych. Nie należy skupiać się wyłącznie na analizie i podkreślaniu błędów z przeszłości, ale na każdego człowieka należy patrzeć przez pryzmat jego możliwości i potencjału, ta zasada dotyczy również tych, którzy zaczynają swoje „nowe życie”, po odbyciu kary pozbawienia wolności. W środowiskach o charakterze „włączającym” daje się zaobserwować konsensus co do wartości, jaką jest szacunek dla różnorodności innych ludzi. Konsensus nie musi zawsze oznaczać brak napięć i sporów, ale istotne jest, aby wszelkie nieporozumienia w środowisku, związane z brakiem tolerancji, przekładały się na wysoki poziom współpracy we wspólnym rozwiązywaniu problemów. Z pewnością konieczne jest, aby w danych środowiskach lokalnych zadbać o rozwój „włączającej kultury” i budować sieć wsparcia na wartościach promujących różnorodność i włączanie. W tym działaniu nie do przecenienia jest rola tych osób, które najczęściej kontaktują się z byłymi skazanymi. W kształtowaniu nowego wizerunku środowiska lokalnego o charakterze włączającym to właśnie oni odgrywają znaczącą rolę, są liderami, animatorami, ambasadorami nowego podejścia do byłych więźniów, promują włączające praktyki na terenie danej miejscowości, a także budują związki pomiędzy byłym więźniem, jego rodziną a środowiskiem lokalnym. Osoby, które bezpośrednio zaangażowane są w pracę resocjalizacyjną z byłymi skazanymi, a więc kuratorzy zawodowi i społeczni, pracownicy socjalni, asystenci rodziny, osoby osadzone w różnego typu organizacjach pozarządowych podejmujących działania na rzecz byłych więźniów, powinny niewątpliwie posiadać następujące umiejętności:

- umiejętność diagnozowania sytuacji byłego więźnia, z uwzględnieniem głównie jego potencjału, mocnych stron, indywidualnych zainteresowań, na których można oprzeć działania resocjalizacyjne;
- umiejętność rozwiązywania problemów oraz określenia, jakie sfery umiejętności wymagają usprawnienia, wzmacniania czy wręcz nauczania;
- umiejętność kształtowania u podopiecznego wewnętrznej motywacji do rozwijania umiejętności potrzebnych w funkcjonowaniu na wolności;
- umiejętności doceniania nawet najmniejszych – pozytywnych form w zachowaniu podopiecznego;
- znajomość relacji rodzinnych i środowiska lokalnego, w którym przebywa były skazany, umiejętność nawiązywania kontaktów i współpracy z instytucjami funkcjonującymi w danym terenie;

- umiejętność inicjowania działań integrujących wszystkich członków danego środowiska lokalnego, bez względu na ich przeszłość, dotychczasowe problemy w zachowaniu, orientację seksualną, odmienności kulturowe, czy specyfikę potrzeb itp.

Osoby pracujące z byłymi skazanymi powinny mieć świadomość, że to głównie na nich spoczywa odpowiedzialność za pomyślny przebieg procesu resocjalizacji o charakterze inkluzyjnym. Powinny same wykazywać inicjatywę w podejmowaniu różnych propozycji wspólnych działań w triadzie: podopieczny – rodzina – środowisko lokalne. Włączanie w ramach tak rozumianego procesu resocjalizacji dotyczy wszystkich członków danej społeczności, a z tym faktem wiąże się: obecność, uczestnictwo i osiągnięcia. Aby proces inkluzyjności społecznej był faktem, muszą w tym procesie być obecne i aktywnie w nim uczestniczyć obydwie strony: włączani i włączający. I obydwie strony powinny dostrzegać osiągnięcia, rezultaty, wymierne efekty tego współuczestnictwa. Analizując dotychczasowe rozwiązania w podjętej kwestii – integracji społecznej byłych skazanych, zauważa się pozytywne przykłady działań, do których należy np. funkcjonowanie punktów pomocy dla byłych skazanych (prowadzone przez między innymi przez Stowarzyszenie Penitencjarne „Patronat”, Fundację „Sławek”), świetlic, ośrodków. Odnosi się jednak wrażenie, że wspomniane rozwiązania nie sprzyjają włączaniu społecznemu byłych skazanych. Podejmowane działania realizowane są w jednorodnej grupie byłych więźniów i, mimo iż są opatrzone bardzo dobrymi intencjami, nie zawsze zmierzają do inkluzyjności społecznej. Nie można bowiem wzmacniać i powielać wyłącznie rozwiązań o charakterze izolującym byłych skazanych. Należy podejmować rozwiązania pozwalające na obecność i aktywność byłych skazanych w grupach, zrzeszających ludzi z różnorodnymi problemami, a docelowo – pożądane jest ich uczestnictwo w grupach np. zadaniowych, których podstawowym kryterium funkcjonowania nie są problemy, lecz zainteresowania, pasje. Oczywiście, nie jest to zadanie łatwe, gdyż sami byli więźniowie, mając za sobą życie w izolacji, przyzwyczaili się i utrwalili takie formy zachowania, które podświadomie wywołują reakcje wycofujące, bierne, a w konsekwencji izolujące. Utrwalili status dewianta, w związku z czym integrują się tylko z osobami, które zajmują tę samą pozycję społeczną.

Toteż trzecia grupa czynników wspierających powodzenie procesu resocjalizacji inkluzyjnej związana jest z osobą samego „włączającego”. Z pewnością należy do nich zaliczyć: wiarę we własne możliwości, właściwy poziom samooceny, samokontroli, niski poziom lęku psychicznego, umiejętność rozwiązywania problemów, cierpliwość, wytrwałość, poczucie sensu życia. Ważna jest znajomość siebie, swoich pozytywnych i negatywnych stron. W tym kontekście można zaakcentować problem związany z poczuciem tożsamości byłych skazanych. Pozytywny proces resocjalizacji uzależ-

niony jest od stanu związanego z odrzuceniem bądź utrwalaniem tożsamości przestępczej byłego więźnia. Istotne jest „przedefiniowanie obrazu siebie i własnej roli w społeczeństwie (grupach socjalizujących)”⁵, czego efektem będzie myślenie o sobie nie jako o przestępcy, tylko postrzeganie siebie z perspektywy równoprawnego członka danej społeczności. W przeorganizowaniu tożsamości z pewnością pomocne są wszelkie działania w ramach tzw. twórczej resocjalizacji, która „nastawiona jest na wykorzystanie tkwiących w człowieku potencjałów kreatywnych w celu adekwatnego readaptowania go do warunków społecznych, by mógł on w innowacyjny, ale akceptowalny społecznie sposób, rozwiązywać sytuacje problemowe”⁶. W procesie budowania nowej tożsamości uzupełnieniem wspomnianych metod twórczej resocjalizacji (teatr resocjalizacyjny, resocjalizacja poprzez aktywność sportową, drama, muzykoterapia itp.) są akceptujące, wzmacniające, a więc w konsekwencji włączające postawy społeczne. Bez społecznej akceptacji nie są możliwe zmiany tożsamościowe żadnej osoby, a tym bardziej tej, która w przeszłości była przedmiotem krytyki i karanie ze strony tegoż społeczeństwa. Dlatego też w procesie zmiany tożsamości jednostki z jednej strony – ogromną rolę odgrywa praca resocjalizacyjna wspierająca rozwój struktur poznawczych i twórczych, z drugiej zaś – potrzebne jest wsparcie i reakcje społeczne potwierdzające przeobrażenia w funkcjonowaniu i realizacji ról społecznych przez byłego skazanego.

Lesław Pytka zwrócił uwagę, że inkluzyjne wychowanie resocjalizujące pozwala na jednoczesną realizację kilka celów:

- stwarza warunki do uruchomienia samodzielnych motywacji, wynikających z naturalnego potencjału rozwojowego każdego człowieka. Wskazuje na to C. Czaporów w „teorii wektorów rozwoju”, pokazując, że jednostka ludzka przechodzi przez różne fazy myślenia, odczuwania, aktywności oraz integracji. Zadaniem wychowawcy, a także innych osób, jest stymulowanie naturalnych procesów i potencjałów prowadzących w końcu do optymalnego jej rozwoju, czyli stanu zbliżonego do ideału. Sam ideał zaś definiowany jest jako stan dojścia do mety lub do pewnego etapu w procesie rozwijania się⁷. Akceptacja, zachęta ze strony otoczenia społecznego, jest istotnym motywatorem dla byłych więźniów podejmujących próby funkcjonowania na wolności;
- umożliwia pobudzenie procesu internalizacji wartości prospołecznych i eliminowanie motywacji i zachowań egoistycznych, antyspołecznych

⁵ L. Pytka, Pedagogika resocjalizacyjna w Uniwersytecie Warszawskim. Wczoraj, dziś, jutro?, Resocjalizacja Polska, Rocznik 2010, nr 1, s. 41.

⁶ M. Konopczyński, Nowa resocjalizacyjna szkoła warszawska – twórcza resocjalizacja w kontekście kształcenia akademickiego, Resocjalizacja Polska, Rocznik 2010, nr 1, s. 104.

⁷ C. Czaporów, Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki, Warszawa 1971, s. 56.

poprzez uczestnictwo w konstruktywnych rolach społecznych. Jednostka czuje się akceptowana, gdyż jej specyficzne potrzeby są respektowane. Cały system resocjalizacji inkluzyjnej zorientowany jest na dostosowanie się do niej i do wszystkich jej uczestników, co pozwala zrzucić z siebie stygmat dewianta. Ten kierunek rozwoju prowadzi do optymalnego społecznienia na miarę możliwości, zdolności i skłonności do podejmowania zadań życiowych;

- daje szansę samorealizacji wszystkim uczestnikom oddziaływań inkluzyjnych, mimo uprzednich porażek socjalizacyjnych, życiowych. Uruchomienie procesu konstruktywnej samorealizacji wygasza tzw. antagonizm destrukcyjny i motywacje antyspołeczne, daje szansę na przebudowę wadliwych postaw społecznych, destruktywnych ról stygmatyzujących i degradujących „nieprzystosowanego”. Jednym słowem – przeciwdziała społecznemu i kulturowemu wykluczeniu⁸.

3. Resocjalizacja inkluzyjna w świetle teorii przestrzeni społecznej – z perspektywy interaktywnych i relacyjnych zależności

Analizując kwestie dotyczące rozwiązań w obszarze tzw. resocjalizacji inkluzyjnej, nie sposób nie odnieść się do dorobku pedagogiki społecznej. Wielu znanych pedagogów społecznych (Radlińska, Kowalski, Kamiński, Marynowicz-Hetka, Theiss, Smolińska-Theiss, Pilch, Winiarski) w swoich rozprawach podkreśla rolę środowiska życia w rozwoju człowieka, w tym także w procesie integracji społecznej. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zarówno teoria, jak i praktyka resocjalizacyjna w środowisku otwartym w większości nawiązuje i wykorzystuje rozwiązania mieszczące się w nurcie pedagogiki społecznej i pracy socjalnej. W tym miejscu odniosę się do interpretacji założeń i uwarunkowań dotyczących środowiska życia osób włączanych i włączających. Środowisko życia, według Radlińskiej, w interpretacji S. Kowalskiego to: „zespół warunków przyrodniczych, kulturowych, osobowo-społecznych, wśród których żyje jednostka i czynników przekształcających jej osobowość, zakładając dialektyczną współzależność między środowiskiem wychowującym a jednostkami lub grupami wychowywanymi”⁹. Z pewnością w przypadku osób z przestępczą przeszłością w wszystkie

⁸ L. Pytka, Readaptacja jako element polityki reintegracji społecznej, (w:) L. Pytka, B. M. Nowak (red.), Problemy współczesnej resocjalizacji, Wydawnictwo „Pedagogium”, Warszawa 2010, s. 19.

⁹ S. Kowalski, Pedagogika społeczna H. Radlińskiej a socjologia wychowania, (w:) Pedagogika społeczna H. Radlińskiej, J. Badura, I. Lepalczyk (red.), Biuletyn TWWP 2/92/19, 3/93/19, Człowiek w Pracy i w Osiedlu, s. 72–73.

elementy wymienione w tej definicji są bardzo ważne i mają wpływ na jego dalsze życie. Odnosząc wspomnianą kwestię roli środowiska życia w przebiegu procesu inkluzyjnej, należy szczególnie podkreślić znaczenie jego analizy dla prawidłowego przebiegu tegoż procesu. Ewa Marynowicz-Hetka zauważyła, że „Znaczenie analizy środowiska życia jednostki jest niezwykle istotne przy projektowaniu (współprojektowaniu razem z podmiotami współuczestniczącymi w działaniu) i procesie diagnostycznym optymalizacji środowiska w celu jego przekształcenia. Nie można pominąć w tym procesie nie tylko oczywistych elementów oceny sytuacji jednostki, grupy lub społeczności, lecz również, i co najważniejsze z punktu widzenia dobrego zrozumienia istoty wzajemnych zależności między jednostką i środowiskiem, także oceny zasobów środowiska, warunkujących możliwości probabilistycznych ocen i diagnoz cząstkowych”¹⁰. Są to cenne uwagi w kontekście projektowania pracy z byłym skazanym w środowisku wolnościowym. Taka diagnoza środowiska życia byłego więźnia powinna być przeprowadzona jeszcze przed opuszczeniem przez niego zakładu karnego. Należy ustalić zarówno negatywne, jak i korzystne sytuacje tkwiące w przyszłym środowisku życia osoby powracającej na wolność. W praktyce, jeżeli już dochodzi do takiej analizy, najczęściej ma ona miejsce wyłącznie w sytuacji przedterminowego zwolnienia. Ogranicza się ona przede wszystkim do poszukiwania czynników zagrażających, głównie do ustalenia obecności subkultur przestępczych. Trzeba zdecydowanie więcej uwagi poświęcić uwarunkowaniom pozytywnym, które mogłyby stanowić podstawę procesu włączania jednostki w środowisko społeczne. Konieczne jest przeanalizowanie więzi jednostki ze środowiskiem, z poszczególnymi osobami z rodzin, sąsiedztwa, a także wskazanie rozwiązań, które pozwoliłyby na ich odbudowanie, w przypadku ich całkowitego zerwania. Ważne jest także poznanie stosunku samego byłego skazanego-włączanego do środowiska. Powołując się na typologię Radlińskiej, która wyróżniła postawę czynną – określaną również jako twórczą, bierną i obronną, zauważa się, że wśród byłych skazanych dominuje najczęściej postawa bierna, w dalszej kolejności pojawia się postawa obronna, a najmniej liczną grupę charakteryzuje postawa czynna¹¹. W odniesieniu do charakteru badanej grupy – byłych skazanych, podzielam opinię Marynowicz-Hetki w kwestii użycia terminu „postawa”, czy „stosunek”, na korzyść tego drugiego określenia¹². Należałoby zastanowić się nad przyczynami dominacji biernego stosunku byłych skazanych do środowiska. Z pewnością jest on następstwem izolacji, która spowodowała wycofanie się z życia spo-

¹⁰ E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, t. 1, PWN, Warszawa 2009, s. 59.

¹¹ Wnioski uzyskane w wyniku prowadzonych badań autorki tekstu w 2010 r. wśród byłych skazanych przebywających na terenie województwa mazowieckiego – dotychczas niepubl.

¹² Por. E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika...*, *op. cit.*, s. 62.

łeczny. Dlatego też ta grupa osób najczęściej unika jakichkolwiek kontaktów społecznych, wręcz odczuwa zaniepokojenie, lęk zarówno przed spontanicznymi, jak i zorganizowanymi kontaktami z ludźmi. Wypowiedzi byłych skazanych są potwierdzeniem tych odczuć. Były skazany – Krzysztof, lat 27, powiedział, że w sytuacji, kiedy na ulicy przechodzień zwrócił się do niego z pytaniem o pomoc w znalezieniu określonej instytucji, poczuł strach, który tak go sparaliżował, że nie mógł wydobyć głosu, nie mówią już o udzieleniu logicznej, właściwej odpowiedzi. Natomiast inny, były skazany, przyznał się, że przed spotkaniem z grupą studentów nie zasnął i miał ogromną chęć w ogóle nie pojawić się na spotkaniu. Stosunek bierny do środowiska jest wyjątkowo niepomysłny, gdyż wiąże się z nim uległość i bezrefleksyjne podporządkowanie się jakimkolwiek, głównie przypadkowym, niekorzystnym wpływom środowiska. Równie niekorzystny jest stosunek obronny, objawiający się najczęściej w negowaniu wszystkich propozycji i rozwiązań, któremu towarzyszy zachowanie agresywne. Należy podkreślić, że taki stosunek jest związany również z lękiem jednostek przed nieznanymi sytuacjami, a także z brakiem wiary w możliwości zmiany swojego dotychczasowego położenia. Osoby powracające z więzienia nastawione są wręcz buntowniczo do osób w środowisku otwartym, gdyż uważają, że wszyscy wokół odbierają ich jak przestępców. „Skoro wszyscy patrzą na mnie, jak na przestępcę, muszę zachowywać się tak, jak tego oczekują” – wypowiedzi prezentujące takie stanowisko często pojawiają się wśród byłych więźniów. Najkorzystniejszy jest stosunek czynny, charakteryzujący się aktywnością, otwartością i twórczym stosunkiem do środowiska, który „pojawia się, ale także kształtuje pod wpływem przełamywania przeszkód i hamulców w urzeczywistnianiu wartości, w ulepszaniu warunków środowiskowych (...), kształtują go czynniki osobowe (zdrowie, wiek, cechy psychiczne) i czynniki pozaosobowe, czyli społeczne. Te ostatnie związane są z działaniem innych, wzorcami pożądanymi zachowań, dobrami kultury”¹³. Podstawą sukcesu przebiegu procesu resocjalizacji inkluzyjnej jest ukształtowanie u byłego skazanego właśnie stosunku twórczego do środowiska życia, a ten z kolei uwarunkowany jest głównie od indywidualnego potencjału każdej jednostki, jego wydobywania i wzmacniania. Na gruncie pedagogiki społecznej funkcjonuje pojęcie „sił ludzkich” i równie bardzo dobrze wpisuje się w kontekst prezentowanych rozważań. Definicję tego określenia można ująć z dwóch perspektyw:

- braku pewnej cechy, waloru, którego istnienie można jednak ujawnić w jakiś sposób bądź uzupełnić, zastąpić innym i zgodnie z nią siły ludzkie to: „właściwość, której brak pewnym jednostkom upośledzonym przez los, warunki społeczne, historię; ten brak można wypełniać przez budzenie sił (mogą bowiem być w stanie utajonym) lub kompensować je, wyrównując

¹³ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1961, Ossolineum, s. 5.

brak przez wprowadzenie walorów i uruchomienie sił, które uzupełniają lub przeinaczają procesy selekcji społecznej lub biologicznej”¹⁴;

- istnienia danego waloru, który wspiera aktywność jednostki – z tej perspektywy siły ludzkie rozumiane są jako pewna „cecha posiadana przez niektóre jednostki (mocne, działające, sprawne) lub grupy (aktywne, wartościowe, związane jakimś zadaniem lub idea)”¹⁵.

W procesie resocjalizacji o charakterze inkluzyjnym realizowanym w środowisku otwartym ważne jest, aby podejmowano takie rozwiązania, które pozwoliłyby na ujawnienie owych sił. Aby zarówno osoba włączana, jak również grupa ją włączająca dostrzegała u siebie i u innych siły ludzkie, pozwalające na integrację społeczną. W odniesieniu do byłych skazanych często odnalezienie owych „sił ludzkich” jest nie łatwym zadaniem. Osoby te, często zamknięte, przyjmują postawę roszczeniową, gdyż obawiają się ukazania swojego prawdziwego oblicza. Jak wcześniej zauważyłam, ich stosunek do społeczeństwa jest najczęściej bierny i obronny, więc należy wziąć pod uwagę fakt, że rozbicie tej „ochronnej powłoki” może okazać się niezwykle trudne. Jednak bez dotarcia do wnętrza danej osoby, poznania i uruchomienia jej zasobów, nie będzie możliwy pomyślny przebieg procesu resocjalizacji inkluzyjnej. W procesie ujawniania sił istotne jest, aby:

- posiadać umiejętność poszukiwania potencjalnych sił jednostkowych przez odkrywanie tych cech, umiejętności i zainteresowań u byłego skazanego, które są ukryte, ale które mogą być dostrzeżone i spożytkowane dla rozwoju indywidualnego, jak również będą wzmocnieniem procesu inkluzji społecznej;
- należy zadbać o wzmocnienie i „pielęgnowanie” sił już ujawnionych, np. podopieczny podczas pobytu w więzieniu rozpoczął naukę, realizował określone pasje, zainteresowania – trzeba stworzyć warunki pozwalające na ich kontynuowanie. Ważne jest przygotowanie stanowiska aktywności umożliwiającego doznanie satysfakcji, czyli pozwalającego na zaspokojenie potrzeby uznania, szacunku, współdziałania, współuczestnictwa¹⁶.

Uwagi na temat ujawniania sił społecznych w pełni nawiązują do współczesnych koncepcji pracy socjalnej, a mianowicie: *empowermentu*, wsparcia społecznego i edukacji środowiskowej. Również założenia S. M. Robinsona do pracy z osobą mającą doświadczenie więzienne odpowiadają wyżej wymienionym tendencjom. Są one następujące:

- w każdej jednostce należy dostrzegać godność i wartość;

¹⁴ *Ibidem*, s. 110.

¹⁵ *Ibidem*, s. 30.

¹⁶ Por. B. Butrymowicz, Środowisko i jego komponenty, (w:) E. Marynowicz-Hetka (red.), Z problematyki profilaktyki alkoholowej wśród dzieci i młodzieży szkolnej, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1993, s. 9–10.

- zachowania społecznie akceptowane czy nieakceptowane wyrażają określone potrzeby osoby;
- osoba zmieni swoje postępowanie, jeśli udzieli się jej właściwej pomocy we właściwym czasie i we właściwym zakresie;
- jeśli propozycja pomocy padnie, zanim problem osiągnie poważne rozmiary, reakcja będzie lepsza;
- rodzina jest najbardziej wpływową siłą w zmianie, modyfikacji tożsamości i osobowości¹⁷.

Obok określenia „środowisko życia”, często pojawia się termin „przeźren społeczna”. Szczególnie mocno jest on zaakcentowany w dorobku niemieckiej pracy socjalnej. Uważam, że aplikacja teorii przestrzeni społecznej do rozwiązań w ramach resocjalizacji inkluzyjnej może okazać się celowa i przede wszystkim korzystna, szczególnie z perspektywy wyodrębnionych na jej podstawach, praktycznych rozwiązań. Przestrzeń społeczna według Hopmanna rozumiana jest jako:

- terytorium (administracja);
- ramy planowania (planowanie społeczno-socjalne);
- czynnik sterowania (polityka);
- ramy interwencji (Pedagogika Społeczna i Praca Socjalna);
- obszar oddziaływania itp. (dzielnica, instytucja);
- środowisko życiowe (mieszkańcy);
- zasoby (potencjał i źródła przezwycięzania trudności)¹⁸.

Janusz Surzykiewicz zauważył, że mimo „panującej od wielu lat wysokiej koniunktury społeczno-przestrzennej orientacji w Pedagogice Społecznej i Pracy Socjalnej do dzisiaj nie udało się wypracować jednolitej koncepcji rozumienia tego, czym jest ta «przeźren społeczna». Podstawowym rozpoznaniem jest fakt, że normatywność pojęcia «przeźren społecznej» wyraża się nie tyle w geograficznie i politycznie określonym zakresie, jakby w sensie okręgu wyborczego, lecz raczej w perspektywie etnograficznej, jako obszar czy też dzielnica, które z wewnętrznej perspektywy mieszkańców wykazują określone cechy wspólne, mogące prowadzić w określonych warunkach do sytuacyjnej definicji MY¹⁹.

Uważam, że z perspektywy podjętego tematu – resocjalizacji inkluzyjnej w przestrzeni społecznej, najbardziej zasadne jest relacyjne rozumienie

¹⁷ S. M. Robinson, *Juvenile Delinquency. Its Nature Control*, New York 1960, s. 87.

¹⁸ A. Hopmann (2006), *Sozialraumorientierung in der Jugendhilfeplanung*, (w:) U. Deinet, C. Gilles, R. Knopp (Hrsg.), *Neue Perspektiven in der Sozialraumorientierung. Dimensionen. Planung. Gestaltung*, Berlin.

¹⁹ J. Surzykiewicz, *Przestrzenno-społeczne zorientowanie pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, (w:) J. Piekarski, T. Pilch, W. Theiss, D. Urbaniak-Zając (red.), *Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2010, s. 203.

przestrzeni społecznej, które postrzega ją jako formę wytworu ludzkiego działania w konkretnym kontekście społecznym, który z czasem nabiera autonomicznego charakteru i może dominować relacje międzyludzkie zachodzące na jego obszarze²⁰. Podzielam stanowisko Stauba-Bernasconiego, który zauważył, że ujęcie przestrzeni społecznej z perspektywy relacyjnej pozwoliło na uniknięcie podstawowego zagrożenia wynikającego z faktu przewartościowania z jednej strony absolutnie subiektywnej percepcji rzeczywistości przez jednostkę – poprzez zwrócenie uwagi na znaczenie struktur społecznych, a z drugiej strony – ze względu na krytyczne ustosunkowanie się do podejścia paternalistycznego, lansującego społeczeństwo bez podmiotów jednostkowych – zabezpieczyło wymowę indywidualnej perspektywy w postrzeganiu przestrzeni społecznej²¹. „Przestrzeni nie powinno się traktować ani jako absolutnej rzeczywistości, ani też jako zupełnie subiektywnej, względnej jej percepcji”²². Przestrzeń społeczna wyraża się w dynamicznej tkance społecznych i materialnych działaniach, które podlegają stałej (re)produkcji na różnych poziomach (inter)akcji i relacji. Podążając tym tokiem myślenia, przestrzeń społeczna należy uznać za podwójne struktury z połączonymi dwoma perspektywami²³. Obraz przestrzeni społecznej jest finalnym wytworem wzajemnie przenikających się zachowań jednostkowych w konkretnej konstelacji społecznych struktur. W żadnej mierze nie można określić dominującego wpływu jednej, bądź drugiej strony – jednostki lub środowiska. Przestrzeń społeczną rozumie się ogólnie jako układ relacyjny, zachodzący np. wśród zwierząt (w rozumieniu zoologicznym) czy też na poziomie pogrupowanych dóbr socjalnych (ujęcie socjalne), a także – w społecznym sensie – jako ludzi zamieszkujących i pozostających w relacjach na wspólnym terenie²⁴. J. Surzykiewicz zauważył, że zachodzące relacje pomiędzy przypadkowymi i różnorodnymi położeniami prowadzą do wytworzenia się odpowiedniej przestrzeni.

Dostrzegamy, że rozumienie przestrzeni społecznej uzależnione jest od przyjętego punktu widzenia, od tradycji myślowych, „różnią się one znacznie tym, na ile uwzględniają kryterium relacji i interakcji zachodzących pomiędzy rozumieniem przestrzenności (miejscem fizycznym, obszarem otoczeniem,

²⁰ Por. P. L. Berger, T. Luckmann, *Die gesellschaftliche Konstruktion der Wirklichkeit. Eine Theorie der Wissenssoziologie*, Frankfurt am Main 1980.

²¹ S. Staub-Bernasconi, *Soziale Arbeit als Handlungswissenschaft. Ein Lehrbuch*, Haupt, Bern 2007, s. 160.

²² F. Kessl, C. Reutlinger, *Sozialraum. Eine Einführung*, VS Verlag, Wiesbaden 2007, s. 27.

²³ U. Deinet, *Sozialräumliche Konzeptentwicklung und Kooperation im Stadtteil*, (w:) U. Deinet, C. Gilles, R. Knopp (Hrsg.), *Neue Perspektiven in der Sozialraumorientierung. Dimensionen–Planungs–Gestaltung*, Frank & Timme, Berlin 2007, s. 113–120.

²⁴ M. Löw, S. Steets, S. Stoetzer, *Einführung in die Stadt – und Raumsoziologie*, Budrich, Opladen 2008, s. 63.

środowiskiem, geografią, planem miasta...) a ich odniesieniem do podmiotów społecznych (jednostki, grupy społecznej czy też całego społeczeństwa), a konkretniej, ich percepcji poznawczo-emocjonalnej i behawioralnej kategorii przestrzeni²⁵. Należy także podkreślić, że przestrzenie społeczne nie pozostają stałe raz na zawsze, ale ulegają nieustannej modyfikacji, nie można też z góry założyć i zrealizować określonej konstrukcji przestrzeni społecznej. Mogą nawet zaniknąć, jeżeli ich twórcy zrezygnują z przebywania w nich. Jakość ich istnienia uzależniona jest od ich członków, realizatorów. Z tego względu przestrzenie społeczne uważane są za społeczności o krótkim zasięgu, o tymczasowym charakterze, które istnieją głównie na poziomie lokalnym bądź regionalnym²⁶. Ta uwaga dotycząca zmienności przestrzeni społecznej jest bardzo istotna dla organizowania różnorodnych form pomocy, również byłym skazanym. Należy pamiętać, że ustalone rozwiązania w przestrzeni społecznej powinny być modyfikowane, właśnie ze względu na ewentualne przeobrażenia. Na sukces resocjalizacji inkluzyjnej mają przecież wpływ owe wzajemne relacje w przestrzeni społecznej. A skoro zmienia się charakter relacji społecznej – pojawia się nowy obraz przestrzeni społecznej, który generuje kolejne zmiany funkcjonowania zarówno jednostek, jak i struktur społecznych.

Analiza określonej przestrzeni społecznej, z uwagi na konieczność podjęcia rozwiązań sprzyjających efektywności procesu resocjalizacji inkluzyjnej, powinna mieć charakter praktycznego podejścia badawczego. W tym celu osoby koordynujące rozwiązywanie problemów w danej przestrzeni społecznej, np. na poziomie wsi, dzielnicy, miasta, gminy, powinny skoncentrować się na skonkretyzowaniu problemów byłych skazanych – „konkretne problemy rozumie się jako wynikające ze społecznych powiązań, pozycji i ról odgrywanych przez jednostkę w systemie społecznym”²⁷. W tym celu pomocne mogą okazać się np. badania sondażowe pozwalające na rozpoznanie postaw społeczeństwa wobec byłych więźniów i odwrotnie – stosunku osób z przeszłością do mieszkańców danej przestrzeni. Przyjmuje się, że metodyczne działanie nie przebiega w neutralnej przestrzeni – analiza przestrzeni społecznej powinna być tak zaprojektowana, aby pozwoliła na ujawnienie specyfiki interaktywności i relacyjności zachodzących pomiędzy jednostką i jej strukturą społeczną. Dlatego też bardzo ważne jest odnalezienie wszystkich zasobów i deficytów pozwalających na wsparcie, bądź utrudniających proces resocjalizacji inkluzyjnej. Należy również dokładnie zaplanować pod-

²⁵ *Ibidem*, s. 33–34.

²⁶ Por. F. Kessler, C. Reutlinger, *Sozialraum. Eine Einführung*, VS Verlag, Wiesbaden 2007, s. 23.

²⁷ Por. W. Hinte, H. Treß, *Sozialraumorientierung in der Jugendhilfe. Theoretische Grundlagen, Handlungsprinzipien und Praxisbeispiele einer kooperativ-integrativen Pädagogik*, Weinheim–München 2007.

stawowe działania, tak na poziomie indywidualnym – w odniesieniu do każdego byłego więźnia, jak również na poziomie strukturalnym, uwzględniając możliwie wszystkie grupy i instytucje należące do danej przestrzeni społecznej. Główny fokus badawczy przy dokonywaniu analizy przestrzeni społecznej wymaga pełnej koncentracji na dialektyce zachodzącej pomiędzy przestrzenią a (społecznym) rozwojem²⁸. Analizując przestrzeń społeczną z perspektywy działań pozwalających na pełną integrację społeczną w jej ramach, należy przede wszystkim poznać jej możliwości rozwojowe i zawarty w niej potencjał. W prowadzonej analizie punktem wyjścia powinno być założenie, że to mieszkańcy danej przestrzeni – zarówno włączający, jak i włączani – są ekspertami w dziedzinie ich własnego życia, ich możliwości rozwojowych, oczekiwań i tworzenia warunków sprzyjających integracji. Z tego też względu należy im się uznanie dla ich niepowtarzalnej godności i wyrażenie szczególnej uwagi i zainteresowania.

Podając się analizy zagadnień związanych z przestrzenią społeczną, należy przede wszystkim być bardzo dobrze zorientowanym w specyfice i uwarunkowaniach jej funkcjonowania. Należy się zastanowić nad tym, czy jedna osoba jest w stanie właściwie, z perspektyw różnych obszarów, zdiagnozować daną przestrzeń społeczną. Z pewnością dobrym rozwiązaniem byłoby powołanie zespołu badawczego, w którego skład wchodziłoby specjaliści różnych dziedzin wiedzy: pedagodzy, pracownicy socjalni, kuratorzy, psychologowie, lokalni politycy, osoby reprezentujące organizacje pozarządowe, kościoły, policja i inni. Obecność interdyscyplinarnego zespołu pozwoliłaby na szczegółowe rozpoznanie określonej przestrzeni społecznej z uwzględnieniem następujących warstw:

- struktury społeczno-socjalnej (pozycja socjalna/środowisko, podział władzy, posiadania – w tej warstwie m.in. wyodrębnione zostałyby obszary nierówności, enklawy biedy w środowisku, nierówności, segregacji, zajmowania funkcji związanych z władzą i funkcji kluczowych oraz wyposażenie infrastruktury);
- struktury wewnętrznej (stosunki wymiany i kooperacji organizacji i administracji państwa socjalnego);
- sieci (w sensie istniejących i możliwych do wytworzenia kontaktów);
- jednostki (rodzina, przypadki, uczestnicy, wolontariusze, gospodarstwa domowe).

Rozumienie przestrzeni społecznej z perspektywy idei relacjonizmu wyznacza określone działania dla praktyki resocjalizacyjnej zmierzającej do inkluzyjności społecznej. W projektowaniu tego działania należy uwzględniać

²⁸ Por. C. Reutlinger, Sozialraumorientierte Vernetzung in „sozialen Brennpunkten“ – der territoriale Aspekt im Programm E&C, (w:) F. K e s s l, H.-U. O t t o (Hrsg.), Soziale Arbeit und Soziales Kapital, Zur Kritik lokaler Gemeinschaftlichkeit, Opladen 2009, s. 19.

i analizować w oderwaniu poszczególne, pojedyncze problemy społeczne osób marginalizowanych (w tym także dylematy byłych skazanych), ale należy rozpatrywać je właśnie z perspektywy danej przestrzeni społecznej z uwzględnieniem wzajemnych interaktywnych relacji pomiędzy wszystkimi mieszkańcami a ich środowiskiem społeczno-ekologicznym.

4. Etapy postępowania metodycznego w procesie resocjalizacji inkluzyjnej w środowisku otwartym – z perspektywy relacyjno-interakcyjnej przestrzeni społecznej

W kontekście przedstawionych podstaw procesu resocjalizacji inkluzyjnej i założeń teorii przestrzeni społecznej można wyodrębnić 10 głównych etapów postępowania metodycznego. Ich propozycje przedstawiają się następująco:

1. Dobra diagnostyka relacyjnych i interakcyjnych powiązań stanowi główny komponent analizy społeczno-przestrzennej, pozwalającej na zidentyfikowanie wielorakich różnicowań zachodzących w danej przestrzeni oraz na określenie tych elementów, które umożliwiają aktywizację jednostki i grup społecznych na danym terenie²⁹, rozpoznanie podatności i zdolności oraz odpowiednie rozwijanie i udzielenie wsparcia.
2. Praca na zasobach – eksponowanie osobowych i społeczno-przestrzennych zasobów. W dotychczasowej praktyce resocjalizacyjnej w większości dominowało deficytowe ujęcie. Eksponowano braki, problemy podopiecznych i wokół nich oscylowały wszelkie działania pomocowe. Pozytywy zauważano w niewielkim zakresie. Należy całkowicie odwrócić tą proporcję, tzn. skupić się na poszukiwaniu i eksponowaniu mocnych stron i przy tej okazji eliminować deficyty. Pracując na zasobach, można wykorzystać m.in. praktyczne rozwiązania metody krótkoterminowej skoncentrowanej na rozwiązaniach problemu.
3. Podkreślenie zasadniczego zainteresowania jednostek w ich indywidualnym rozwoju i przewyżczeniu wyzwań życiowych w zakresie materialnych i społecznych uwarunkowań środowiskowych poprzez jednoczesne współkształtowanie współżycia w konkretnych przestrzeniach.
4. Przejście od analizy przypadku do badania przestrzeni życiowej wraz z jego terytorialnością i uwzględnieniem zapotrzebowania ludności zamieszkującej daną instytucję czy też społeczno-socjalne działanie w danej miejscowości.
5. Budowanie sieci – powiązanie zarówno w zakresie poziomów, jak i ich społecznej przestrzeni z szerszymi obszarami oddziaływania pomocni-

²⁹ *Ibidem*, s. 20.

- czego oraz ciągle zabieganie o ulepszenie kooperacji i koordynacji społeczno-socjalnej oferty i usług.
6. Samopomoc i samoorganizacja – odkrywanie i wspieranie kompetencji zawartych w przestrzeni życiowej powierzonej klienteli przy odpowiednim wyważeniu proporcji profesjonalnej interwencji z posiadanymi zasobami na danym obszarze społecznym, zadbanie o aktywizację sił i możliwości adresatów, ale też wrażliwość wobec przesadnego wysiłku: „zmęczenia się materiału”.
 7. Kooperacja i koordynacja – główne zadanie polega na powiązaniu i integracji różnych działań i aktorów z konkretnym przypadkiem i sytuacją przy jednoczesnym zadbaniu o fleksyjność działań.
 8. Ponadgrupowa i ponadresortowa orientacja – unikanie biurokratyzacji przy organizacji pomocy, łączenie prac nie w profilu instytucjonalnych struktur, ale według potrzeby adresatów. Należy zwrócić uwagę na aktualne i faktyczne potrzeby byłych skazanych. To one powinny być wyznacznikiem działań w kierunku integracji społecznej. Osobom podejmującym jakiegokolwiek działania pomocowe (kuratorom, pracownikom socjalnym) zbyt często wydaje się, że to ich propozycje są najwłaściwsze. Jak wcześniej zauważyłam należy wierzyć w kompetencje podmiotów, będących przedmiotem zainteresowania.
 9. Równoważąca i pośrednicząca działalność na rzecz rozwoju kompetencji – tworzenie, podtrzymywanie i rozwijanie ponadsektorowych struktur i projektów w wąskim i średnim zakresie oddziaływania.
 10. Społeczno- i socjalno-polityczne zaangażowanie: rozwijanie wiedzy i praktyki na podstawie dobrze zabezpieczonej interdyscyplinarnej wiedzy na polu społeczno-socjalnej polityki komunalnej³⁰.

5. Zakończenie

W inkluzyjnym nurcie myślenia, w obszarze działań resocjalizacyjnych, należy podkreślić przede wszystkim konieczność rozwiązań wzmacniających i inspirujących rozwój osób, które są przedmiotem określonych oddziaływań. Wdrażanie w codzienne życie założeń nurtu włączającego wymaga jednak od wszystkich członków społeczeństwa aktywnego zaangażowania, podporządkowanego przeświadczeniu, że każdy człowiek, niezależnie od swojej przeszłości i odmienności, ma takie samo prawo do uczestnictwa w życiu społecznym. Przepęczna przeszłość nie może być źródłem marginalizacji i wykluczenia społecznego, czy negatywnej stygmatyzacji, ale powinna być wyzwaniem dla poszukiwania drogi integracji społecznej. Wymaga to zmian i modyfikacji w obszarze różnorodnych rozwiązań systemowych, podejść,

³⁰ Por. J. Surzykiewicz, *Przestrzenno-socjalne...*, *op. cit.*, s. 215–216.

struktur i strategii, które przyspieszą zmiany w świadomości społecznej. W pełni podzielam pogląd Lesława Pytki, który zauważył, że „Konstruując programy naprawcze lub doskonalące funkcjonowanie systemu społecznego określonego kraju, jego regionu itp., powinno wychodzić się od poziomu najniższego – bytu fizycznego konkretnych ludzi w ich uwikłaniach ekonomicznych, przechodzić przez inne poziomy (kształtowanie dobrostanu jednostek i grup) i dochodzić do ich systemu norm i wartości. Jednakże konieczny jest ruch i myślenie w drugą stronę, proponowane przez tzw. idealistów czy utopistów. Należy zacząć od naprawy wewnętrznej jednostek i grup ludzkich, od dekonstrukcji ich nawyków myślenia i wartościowania świata poprzez wizję «nowego ładu», wdrażać nowe rozwiązania społeczno-ekonomiczne i antropologiczne, odchodzić od stereotypu «byt kształtuje świadomość» na rzecz tezy przeciwnej»³¹.

³¹ L. Pytka, Pedagogika resocjalizacyjna w Uniwersytecie Warszawskim. Wczoraj, dziś, jutro, Resocjalizacja Polska, Rocznik 2010, nr 1, s. 44.